

budynków do folwarku Daywor należących, a to za cenę pierwszego wywołania złp. 200 rocznego czynszu. Każdy przystępujący do licytacji, złoży na vadium złp. 20. O innych warunkach w biurze wydziału dochodów publicznych, każdego czasu można powziąć wiadomość.

Kraków dnia 23 Stycznia 1832 r.

BARTL.

Gadomski S. W.

WARSZAWA (dnia 26 Stycznia.)

# RAPPORT do CESARZA

Od głównie dowodzącej z Warszawy  
go armiją. 15 (27) Września.

W ostatnich moich raportach z d. 21 sierpnia (2 września) miałem honor zawiadomić Waszą Cesarską Mość o przysposobieniach, jakie czyniono przy woysku dla pokonania Warszawy.

Oczekując dokończenia tychże, uważałem za potrzebne, zwołać dla ścisłego oznaczenia działań naszych, radę wojenną. Ta się też zgromadziła, u mnie dnia 23 sierpnia (4 Września) wieczorem przed nadejściem ostatnich posiłków, i składała się z następujących głównych osób: Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza: szefa głównego sztabu armij, jen. adjutanta hr. Toll; dowódców korpusów: xcia Szachowskiego z korpusu grenadyerów, jen. adjutanta hr. Pahlen z 1go korpusu, jen. barona Kreutz z 2 korpusu, jenerała adjutanta hr. Witt z 3 rezerwowego korpusu jazdy, jenerałów adjutantów xięcia Szczerbatów i Biström; jeneralnego kwatermistrza jenerała adjutanta Neidhard, tymczasowego dowódcy artylerji jenerała adjutanta xięcia Gorczakowa i dowódcy inżynierów jenerała majora Dehn.

Przedłożyłem im do osądzenia następujące dwa pytania. 1) Czyli potrzeba uderzyć na Warszawę? 2) Z której strony atak może być najlepiej skuteczniejszy?

Względem pierwszego pytania, wszyscy jedno zgodnie osądzili, że atak na Warszawę jest koniecznie potrzebny i w obecnych okolicznościach jedynym i najszybszym zajęciem jej środkiem; — a pod względem nakorzystniejszego punktu ataku, wszystkie prawie głosy a między temi J. C. Mość W X. Michał, obrali część miasta położoną ku Woli

to jest przestrzeń, między Wolskimi i Jerozolimskimi rogatkami: gdy i ja podzielałem to zdanie, przeto oznaczyłem Wolą za punkt ataku i postanowiłem szturm skutecznie 27. Jednakże otrzymane bezpośrednio potem raportu i wiadomości od jenerała adjutanta barona Rosen z dnia 21 Sierpnia, że dwa nieprzyjacielskie oddziały, jeden Ramorino pod Brześciem, drugi pod Łubińskim w Płocku się znajdują, spowodowały, mnie ile możności przyspieszyć atak dla korzystania z nieobecności tego woyska. Skutek tego ataku oznaczony został na dzień 25 Sierpnia, (6 Września) z rana.

Tymczasem posiadając ostatnią najsłabszą proklamacyą W. Cesarskiej Mości do narodu Polskiego, posłałem tymczasowie do Warszawy ogłosić ją, aby buntownicy nie mogli się uniewinniać niewiadomością wspaniałomyślnych zamiarów W. Cesarskiej Mości; wszakże dumne ich żądania, aż nadto prędko przekonały, jak mało zasługiwali na pobłażanie, a wszelkie zgrozyszturnu dla tak ludnego miasta, stały się mimo przeciwnych mych życzeń, niezbędnymi. Fortyfikacye Warszawy, składały się z przeszło 70 szanów: trzema linijami przed przedmieściami usypane, w zasłaniających się wzajemnie, i wspieranych ogniem z głównego okopu. Ten był z przodu w zmocniony licznymi lunetami, dla obrony boków, równie jak z tyłu przez reduty, mury domy i barrikiady. Pierwsza linia oddzielnych szanów znajdowała się o mały strzał karabinowy od głównego okopu, druga od pierwszej blisko o strzał kartaczowy, a ostatnia i najbardziej oddalona o pół strzału działowego, to jest 3 do czterechset sążni od średniej linii. Pomiędzy szanami tej ostatniej linii, wieś Wola przed wszystkimi mocno była obwarowana, i sama przez się stanowiła mocną zamkniętą warownię, której część przytykająca do kościoła, zasłonięta była oddzielnym walem; kościół murowany za tym wałem będący, do rozpaczliwej obrony był opatrzony w palisady i strzelnice, niektóre szanice były zupełnie zamknięte, innych przystępy (gorges) mocnymi pallisadami zasłonięte, niektóre też blokhausami. Wysokość wału, i głębokość fosy, przewyższały zwykłą fortifikacyę polową; w wielu miejscach dochodziły stop 12 a nigdzie nie były niższe od stop 10. Prócz tego gliniasta ziemia pod Wolą, dozwalała wzniesić je bardzo stromo i bez pokrycia, nakoniec